goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
5 listopada 1941 r.
Nr. 93
Cena w Wilnie 3 fen.

# Stanowisko rządu Rzeszy wobec insynuacyj prez. Roosevelta

**Kwatera Główna Führera. 1 listopada.** Rząd Rzeszy podaje do wiadomości następujące urzędowe ogłoszenie: I. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wygłosił w mowie swojej z 28 października następujące twierdzenia:

1) Rząd Stanów Zjednoczonych posiada tajną mapę, którą sporządził w Niemczech Rząd Rzeszy. Chodzi tu o mapę Środkowej i Południowej Ameryki, tak jak je chce Wódz Niemiec na nowo zorganizować, czyniąc z 14 na tej przestrzeni znajdujących się krajów pięć państw podległych i zamierzając w ten sposób poddać swojej władzy cały kontynent południowo-amerykański. Jedno z tych pięciu państw ma rzekomo obejmować republikę Panama, jak również i Kanał Panamski.

2) Rząd amerykański posiada drugi dokument, którego autorem jest Rząd Rzeszy. Dokument ten zawiera plan zniszczenia wszystkich istniejących w świecie religij, po wygraniu przez Niemcy wojny. Religia katolicka, protestancka, mahometańska, hinduska, buddyjska i żydowska mają być w jednakowy sposób usunięte, dobra kościelne skonfiskowane, krzyż i wszystkie inne symbole religii zakazane, a duchowieństwo pod groźbą kary obozu koncentracyjnego zmuszone do milczenia. Miejsce kościołów ma zająć międzynarodowy kościół narodowo-socjalistyczny, w którym mają urzędować wysłani przez narodowo-socjalistyczny rząd Rzeszy mówcy. W miejsce biblii mają być narzucone i jako pismo święte wprowadzone słowa z książki Wodza Niemiec „Mein Kampf", Krzyż Chrystusa ma być zastąpiony swastyką i obnażonym mieczem, a wreszcie miejsce Boga ma zająć Wódz Niemiec.

Wobec powyższego Rząd Rzeszy stwierdza:

1) Nie istnieje w Niemczech ani sporządzona przez Rząd Rzeszy mapa podziału Środkowej i Południowej Ameryki, ani sporządzony przez Rząd Rzeszy dokument o rozwiązaniu religii w świecie. W obydwóch zatem wypadkach muszą w grę wchodzić fałszerstwa najbardziej ordynarnej i najbardziej niezręcznej natury.

2) Twierdzenia o zdobyciu Ameryki Południowej przez Niemcy i o usunięciu religii i kościołów, oraz zastąpienie ich kościołem narodowo-socjalistycznym, są tak pozbawione zdrowego rozsądku i absurdalne, że Rząd Rzeszy uważa za zbyteczne, zajmować się nimi.

## Rząd Rzeszy przesłał drogą dyplomatyczną notę o powyższym brzmieniu

### do wszystkich rządów państw neutralnych oraz do rządów państw środkowo- i południowo-amerykańskich

II. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oświadczył w swojej mowie z 28 października, że niemieckie siły morskie zaatakowały 4 września jeden, a 17 października drugi amerykański kontrtorpedowiec. Rząd amerykański był skłonny unikać strzałów. Ale strzelanina rozpoczęła się i historia ustaliła, kto oddał pierwszy strzał. Ameryka została zaatakowaną.

W rzeczywistości na podstawie meldunków komendantów niemieckich łodzi podwodnych i opublikowanych urzędowych oświadczeń władz amerykańskiej marynarki okazuje się następujący stan faktyczny sprawy:

W przypadku z 4 września rozchodzi się o amerykański kontrtorpedowiec „Greer", w przypadku z 17 października o amerykański kontrtorpedowiec „Kearny".

Kontrtorpedowiec „Greer" w ścisłym porozumieniu wojskowym z angielskimi siłami morskimi ścigał godzinami niemiecką łódź podwodną. W czasie tego pościgu została niemiecka łódź podwodna, znajdująca się pod wodą, zaatakowana bombami głębinowymi. Dopiero w następstwie tego ataku, zrobiła niemiecka łódź podwodna użytek ze swojej broni. Kontrtorpedowiec przedłużał bezskutecznie swój pościg bombami głębinowymi jeszcze przez kilka godzin.

Kontrtorpedowiec „Kearny" płynął w ochronie konwoju, gdy dotarło doń drogą radiową z innego miejsca Atlantyku wezwanie o pomoc drugiego konwoju, który znajdował się w walce z niemieckimi siłami morskimi. „Kearny" zmienił wówczas kurs, i podążył na miejsce walki i zaatakował niemiecką łódź podwodną bombami głębinowymi. Amerykański sekretarz państwa Knox sam potwierdza, że „Kearny" rzucił bomby głębinowe, i że „dopiero jakiś czas później" wystrzelono do niego trzy torpedy, z których jedna trafiła kontrtorpedowiec.

W ten sposób Rząd Rzeszy stwierdza, po pierwsze, że podane przez prezydenta Roosevelta w jego mowie przedstawienie sprawy, jakoby amerykańskie kontrtorpedowce zostały napadnięte przez niemieckie siły morskie, i że w ten sposób Niemcy zaatakowały Amerykę, nie odpowiada faktom i że nawet urzędowe oświadczenia władz amerykańskiej marynarki obalają to przedstawienie, po drugie, że naodwrót obydwa amerykańskie kontrtorpedowce zaatakowały niemieckie łodzie podwodne, i że w ten sposób Ameryka zaatakowała Niemcy, co tak samo potwierdzają władze amerykańskiej marynarki.

# Armia amerykańska nie jest przystosowana do prowadzenia nowoczesnej wojny

NOWY JORK, (PD). „New World Telegram" stwierdza, że Stany Zjednoczone nie mogą wysłać żadnego korpusu ekspedycyjnego, ponieważ armia nie posiada ani dostatecznego uzbrojenia, ani wykształcenia ani niezbędnych środków transportowych. Armia amerykańska jest również w niedostateczny sposób zaopatrzona w czołgi, działa i samoloty tak, że tego rodzaju przedsięwzięcie byłoby głupotą.

### Bolszewicy trzymają naród w nieświadomości

WASZYNGTON, (PD). Znany amerykański dziennikarz Lederer publikuje w „Washington Times Herald" wiadomość z Teheranu, otrzymaną od przybyłych tam z Moskwy Amerykanów, że angielska misja wojskowa w Rosji jest całkowicie pozbawiona łączności z sowieckimi władzami wojskowymi i nie ma możności uzyskania jakichkolwiek informacyj.

Attaché wojskowy Stanów Zjednoczonych w Moskwie, major Yeaton, który obecnie został wezwany do Waszyngtonu celem złożenia sprawozdania, nie mógł ani razu przyjrzeć się moskiewskiej obronie przeciwlotniczej. Również dwaj amerykańscy dziennikarze wracają wraz z nim do Stanów Zjednoczonych, ponieważ wysyłanie jakichkolwiek wiadomości zostało uniemożliwione przez rosyjską cenzurę. Sam naród rosyjski nie wie, co się dzieje, ponieważ prasa jest surowo kontrolowana a posiadanie radia w domach prywatnych wogóle nie jest dozwolone.

## Charków w rękach niemieckich





Pierwsze oddziały niemieckie wkraczają do Charkowa największego miasta przemysłowego w zagłębiu Donieckim.

# NIEPOWSTRZYMANY POCHÓD NA KRYMIE

### Zdobycie miasta portowego Teodozji na wybrzeżu Morza Czarnego. — Nowe próby przełamania się z oblężonego Petersburga, udaremnione przed liniami niemieckimi. — Ciężkie straty brytyjskiej żeglugi zaopatrzenia. [illegible] 53.000 TRB i jeden kontrtorpedowiec zatopione przez łodzie podwodne, 20.000 TRB zniszczonych przez lotnictwo.

**Z Kwatery Głównej Führera, dnia 4 listopada.**

**Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:**

Na półwyspie Krymskim oddziały niemieckie i rumuńskie kontynuują pościg za nieprzyjacielem. Lokalny opór rozbitych jednostek nieprzyjacielskich został złamany. Na wybrzeżu Morza Czarnego zajęto miasto portowe Teodozja.

Dwie wspierane przez czołgi próby przełamania się większych sił nieprzyjacielskich z Petersburga zostały udaremnione z ciężkimi, krwawymi stratami dla przeciwnika, przed tym nim dotarły one do linii niemieckich.

Lotnictwo kontynuowało ataki na statki sowieckie na wodach Krymskich. Zniszczyło [...] trafiło ciężkimi bombami w 5 wielkich transportowców.

W ciągu dnia bombardowano Moskwę. Podczas nocnych ataków lotnictwa na Petersburg powstały wielkie pożary w kilku dzielnicach miasta.

Jak już podano w komunikacie nadzwyczajnym marynarka wojenna i lotnictwo zadały ponownie ciężkie ciosy brytyjskiej żegludze zaopatrzenia.

Łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku 11 nieprzyjacielskich statków handlowych o ogólnej pojemności 53.000 TRB, jak również i 1 kontrtorpedowiec.

Dalsze trzy statki oraz jeden kontrtorpedowiec zostały torpedami ciężko uszkodzone.

Samoloty bojowe zniszczyły ubiegłej nocy na wschód od Aberdeen 3 statki handlowe o ogólnej pojemności 20.000 TRB. Prócz tego w pobliżu wysp szkockich ciężko uszkodzono bombami 1 frachtowiec.

W Afryce północnej niemieckie samoloty nurkujące bombardowały brytyjskie stanowiska artylerii i umocnienia koło Tobruku.

Jedno lotnisko brytyjskie zostało zaatakowane bombami kruszącymi i zapalającymi.

Słabe siły nieprzyjacielskie dokonały ostatniej nocy nalotu na północno-wschodnie tereny Rzeszy. Podczas nalotu [...]

## Szaposznikow zastępcą Żukowa

AMSTERDAM. 2.XI. (PD). Jak donosi angielska służba prasowa, zastępcą dowódcy „frontu zachodniego" generała Żukowa i szefem sowieckiego sztabu generalnego został mianowany generał Szaposznikow. Szaposznikow odgrywał już pewną rolę w armii carskiej podczas wojny światowej.

## Zestrzelone samoloty

BERLIN, (PD). Z kół wojskowych donoszą: Silna niemiecka obrona zestrzeliła 1 listopada nad Kanałem 2 brytyjskie bombowce. Zanim Brytyjczycy zbliżyli się do wybrzeża spotkali się z niszczącym ogniem artylerii niemieckiej marynarki. [...]żył się natychmiast i musiał lądować w pobliżu niemieckiej baterii przybrzeżnej. Samoloty brytyjskie próbowały kilkakrotnie atakować niemiecki konwój na Morzu Północnym. Ogień niemieckiej obrony zmusił Brytyjczyków do zawrócenia.

## Nastroje w Południowej Afryce

TOKIO, (PD). Dyrektor Towarzystwa Handlowego „Mikado" w Kapsztacie, Takai, oświadczył po powrocie do Japonii, że tubylcy w Afryce Południowej mimo ożywionej propagandy brytyjskiej nie są skłonni walczyć za Wielką Brytanię. [...]cie w ciągu ostatnich tygodni o 100 proc., oświadczył dalej Takai i podkreślił, że ruch za nowym porządkiem pod przewodnictwem przyjaznych Niemcom elementów w Afryce Południowej wciąż przybiera na sile i że mieszkańcy Południowej Afryki dokładają [...]

Przeżycia komunisty w Związku Sowieckim

# Człowiek z „M.P.R."

XXXV.

Pewnego dnia przyprowadzono do naszej celi jeszcze jednego byłego austriackiego jeńca wojennego. Nazywał się Franciszek Balzer i pochodził z Wiednia. Przez dług. czas był zatrudniony w leningradzkim urzędzie dla „Międzynarodowej Pomocy Robotnikom" (Meżrab-pom). Kierownikami M. P. R. byli niemiecki komunistyczny poseł do Reichstagu Willi Münzenberg oraz włoski komunista Missiano. Münzenberg był kierownikiem „M. P. R." dla środkowej, południowej i zachodniej Europy. Siedzibą jego był Berlin. Missiano kierował centralą w Moskwie.

„Międzynarodowa Pomoc Robotnikom" przeprowadzała na całym świecie, a zwłaszcza w Niemczech, szczególnie w latach 1921—1923, na wielką skalę zorganizowaną zbiórkę ubrań, środków żywnościowych i pieniężnych. Liczne dary miały służyć, jak kierownictwo „M. P. R." stale podkreślało, do niesienia wydatnej pomocy strasznie głodującej ludności Związku Sowieckiego. Aczkolwiek naród niemiecki w latach bezpośrednio po wojnie światowej znajdował się sam w wielkiej nędzy oraz miał niesłychane trudności materialne a dziesiątki tysięcy niemieckich rodzin robotniczych oraz małych rentierów od dawna nie najadały się do syta, to właśnie wśród najbiedniejszych warstw narodu niemieckiego zebrano setki wagonów ubrań i środków żywnościowych, jak również znaczne sumy pieniężne, by w ten sposób okazać solidarność z głodującymi w Rosji. Wskazywano nieustannie w wydawanych tłustym drukiem odezwach, podpisanych przez znanych wówczas parlamentarzystów, naukowców, pisarzy itp. na to, że zebrane na całym świecie pieniądze będą użyte wyłącznie na kupno środków żywnościowych, lekarstw i ubrań dla głodujących w Związku Sowieckim.

Balzer opowiadał mi, że przeważna część bardzo poważnych sum została w rzeczywistości wykorzystana nie na kupno środków żywnościowych, lecz bez najmniejszych skrupułów oddana do dyspozycji aparatu propagandowego kominternu, względnie różnych jego sekcyj. Wielką część zebranych środków żywnościowych wydano „wspaniałomyślnie" ze względów agitacyjnych na wsparcie własnych głodujących zwolenników partyjnych w Berlinie, Hamburgu oraz innych wielkich miastach, z krzywdą dla głodujących w Rosji, by w ten sposób trzymać ich za buzię. Darowane ubrania sortowano. Bardziej wartościowe przedmioty sprzedawano na rynkach wielkich miast, więc w Leningradzie, Moskwie i tym, którzy dawali najwięcej. Pomiędzy cierpiącą nędzę ludność rozdano ubrania i obuwie, którego się nie dało sprzedać, jak również nieznaczne ilości środków żywnościowych, naturalnie z tym, że „dary" otrzymywali tylko ci, którzy z tytułu swych przekonań i pochodzenia społecznego zaliczali się według pojęć sowieckich do „państwowotwórczego elementu".

Jak mówił Balzer, większość pracowników „Międzynarodowej Pomocy Robotnikom" zajmowała się uprawianiem na własną rękę popłatnego handlu tymi darami.

Wielu z nich należało do tych nędznych kreatur, które żerowały na nędzy dawnych majętnych rodzin. „Liszeńcom" tym nie było wolno przyjmować żadnej pracy i dlatego też nie przydzielano im żadnych środków żywnościowych, byli więc zmuszeni posiadane jeszcze przedmioty wartościowe wymieniać na ulicach i rynkach na środki żywnościowe oraz potrzebne części ubrania. Widziało się na rynkach kobiety i mężczyzn, należących do dawnych najwyższych warstw społecznych którzy głodu i nędzy próbowali zdobyć potrzebne środki do życia dla siebie, rodziny, sprzedając ostatnie przedmioty wartościowe. Jeszcze w 1924—25 widziałem wśród nich niejedno matczysko, zdejmujące z szyi ze łzami w oczach, drżącymi palcami, swój ostatni klejnot, zwykły krzyżyk złoty, by go wymienić za kawał chleba lub ciepłą część ubrania dla głodnych i marznących dzieci.

Sytuację tych ludzi wykorzystywali w sposób haniebny właśnie ci kierujący funkcjonariusze „M. P. R.". Sprzedawano więc wielkie ilości otrzymanych darów za biżuterię, którą mogli łatwo spieniężyć za granicą. Wobec tego, że korzystali wtedy z większych przywilejów niż dyplomaci zagraniczni, wywozili podczas licznych swoich „podróży służbowych" za granicę pełne walizy biżuterii, wydartej w brudny sposób głodującej ludności w Rosji.

Ze szczególnym rozgoryczeniem opowiadał Balzer o dwóch kierownikach żydach, jakimś Reuterze i dr. Bergmanie, którzy jako dobrzy przyjaciele założyciela „M. P. R.", Willego Münzenberga, przeszmuglowali wielkie ilości nabytej w sposób złodziejski biżuterii. Napełniali kosztownościami prawie po same brzegi duże, przeznaczone do eksportu kawioru 5 kg puszki blaszane, a na to kładli cienką warstwę kawioru. Takie „puszki" z kawiorem towarzyszyły im podczas wszystkich podróży z Moskwy za granicę.

Sowieccy urzędnicy celni kpili często z łapczywych na kawior niemieckich towarzyszy, nie przeczuwając, że w rzeczywistości w puszkach nie znajdował się kawior, lecz drogocenne brylanty, perły i drogie kamienie narodu rosyjskiego.

Część pieniędzy, zebranych za granicą dla głodujących, wykorzystywało kierownictwo „M. P. R." na nabycie własnych gospodarczych koncesyj. I tak „M. P. R." posiadała w pobliżu Kazania wielki majątek rolny mający ponad 100.000 morgów, rozległe lasy i kilka dużych domów handlowych i kin w Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Kijowie oraz innych miastach, własność ta zwolniona od podatków, dawała duże dochody, i pozwalała kierownictwu na płacenie dużych poborów w walucie zagranicznej kierującym pracownikom, prowadzącym luksusowe życie.

Balzer w 1925 po prawie czteroletniej pracy wystąpił z „M. P. R.", albowiem nie mógł — jak powiadał — dłużej patrzeć na to, jak tysiące niemieckich chłopów nadwołżańskich ginęło z głodu, podczas gdy zebrane dla nich za granicą pieniądze w ordynarny sposób marnotrawiono. Był niezwykle rozgoryczony, że bezecne to postępowanie, o którym dobrze wiedziały kierujące sfery sowieckie, po prostu tuszowano.

Często był świadkiem, jak Missiano i Münzenberg urządzali w Moskwie i Leningradzie pijatyki, za które płacono ogromne sumy. Miałem także wiadomości, że szereg elegancko ubranych funkcjonariuszy „M. P. R." za jej pieniądze w towarzystwie wykwintnie ubranych przyjaciółek odwiedzał za granicą drogie nocne lokale rozrywkowe. Tymczasem na zebraniach ludowych „M. P. R." zjawiali się wszyscy w porwanym, znoszonym ubraniu robotniczym, by łatwowiernym proletariuszom durzyć głowy, że należą do ich sfery.

Po wystąpieniu z „M. P. R." pracował Balzer przez kilka lat w urzędach kominternu jako tłumacz. Przeważnie towarzyszył zagranicznym delegacjom. Nieostrożnie przyjął w 1923 obywatelstwo sowieckie, i musiał ślepo wykonywać to, co mu jego przełożeni polecali.

Pewnego dnia zaaresztowano go pod zarzutem prowadzenia rozmów, szkodliwych dla interesów Związku Sowieckiego, z członkami niemieckiej delegacji nauczycielskiej, której towarzyszył jako tłumacz. Jeden z tych nauczycieli ogłosił drukiem opis podróży i podał pewne szczegóły, o których mógł wiedzieć tylko od Balzera, którego na tej podstawie oskarżono o zdradę państwa i szpiegostwo.

W celi naszej był krótko. Wyrok był surowy. Został skazany na karę śmierci, którą zamieniono na dziesięć lat robót przymusowych.

## Wpływy podatkowe w Gen. Guberni

KRAKÓW. (PD). Wpływy podatkowe netto w Generalnej Guberni w ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku obrachunkowego wynosły 258 milionów złotych, przewyższając w ten sposób wpływy podatkowe netto za cały rok 1940/41 (253 miliony złotych). Wpływy podatkowe brutto wynoszą w pierwszym półroczu roku obrachunkowego 1941/42 — 310 milj. złotych, wówczas gdy podatki brutto w r. 1940/41 przyniosły 391 milj. złotych. Wzrost podatków przypisuje się zwiększonemu wpływowi z podatku obrotowego oraz od uposażeń.

# Zasłużona kara za popełnione zbrodnie

## Bezczelne pretensje żydów rumuńskich

Na całym terytorium, od zatoki Fińskiej aż do Morza Czarnego, które to terytorium bolszewicy stopniowo począwszy od jesieni 1939 r. zajmowali, byli żydzi wszędzie ich pomocnikami, dostarczając niezliczonej ilości ofiar katom Stalina. Po uwolnieniu Besarabii i zajęciu położonych na wschód terenów zastosowano w stosunku do tych żydów, którzy nie zdążyli uciec, odpowiednie środki.

Przewodniczący związku gmin żydowskich w Rumunii Filderman zwrócił się listownie do marszałka Antonescu z protestem przeciwko zamykaniu żydów nad Bohiem w ghetto. Marszałek Antonescu udzielił mu odpowiedzi wychodzącej daleko poza ramy omawianego wypadku, gdyż kwestia ta aktualna jest we wszystkich krajach uwolnionych od bolszewików.

Na wstępie marsz. Antonescu odmawia Fildermanowi wszelkiego prawa zwracania się ze skargami na niehumanitarne postępowanie w stosunku do żydów, ponieważ żydzi besarabscy zasłużyli w zupełności na traktowanie, jakiego doznają. Żydzi chcą swoim zwyczajem stać się z oskarżonych oskarżycielami, lecz przemilczają wszystkie podłości jakich się dopuścili w Besarabii i na terenach zajętych przez bolszewików.

„Jeszcze przedtym nim się ukazały wojska sowieckie, pisze Antonescu, żydzi, których pan tak broni, pluli na naszych oficerów, zrywali im naramienniki, rwali na nich mundury, wszędzie gdzie tylko mogli dopuszczali się morderstw na naszych żołnierzach.

Ci sami łotrzy spotykali przychodzące wojska sowieckie z kwiatami i wybuchami radości. Posiadamy fotografie i dowody.

Podczas okupacji bolszewickiej, ci właśnie o których się pan tak troszczy, wydawali porządnych Rumunów, oddawali ich w ręce komunistycznych oprawców, powodując ból i żałobę wielu rodzin rumuńskich. Codziennie z lochów Kiszyniowa wydobywane są nowe zmasakrowane zwłoki świadczące o tym w jaki sposób odwdzięczano się tym ludziom, którzy do tych bestii w ludzkim ciele wyciągali przez lat dwadzieścia przyjacielską dłoń".

Marszałek Antonescu wskazuje na to, że żydzi wszędzie współpracowali z wojskami sowieckimi, że nawet wyrostki żydowskie miały pełne kieszenie materiałów wybuchowych. Omówili następnie wszystkie zbrodnie dokonane przez żydów w stosunku do ludności stwierdzając, że były to czyny niesłychanej nienawiści przeciwko narodowi rumuńskiemu. Na zakończenie wspomniał marszałek o tem, że wzięci do niewoli przez bolszewików w rejonie Morza Azowskiego oficerowie i żołnierze rumuńscy, zostali w najstraszniejszy sposób zmasakrowani przez bolszewickich komisarzy żydów, co stwierdziły następujące wojska rumuńskie. Zbrodnie te pozbawiają żydów jakiegokolwiek bądź prawa do uskarżania się na stosowane wobec nich środki.

List marszałka Antonescu trafia w sedno sprawy. Wszędzie gdzie żydzi są u władzy i wywierają wpływy, uważają się za uprawnionych do wszelkiej przemocy w stosunku do innych narodowości, gdy się jednak traktuje żydów tak jak na to zasługują, wówczas wszczynają krzyk na cały świat.

Należy przypomnieć, że żydzi w Rumunii potrafili w sprawie swego „usamodzielnienia się" poruszyć niebo i ziemię, co doprowadziło do zupełnego opanowania przez nich Rumunii oraz do bezprzykładnego obrabowania tamt. ludności.

Dzisiaj jednak nie chodzi tylko o żydów w Rumunii, lecz o dzikie, prowadzone przez żydów, szczucie do wojny na całym świecie, którego plonem jest właśnie obecna wojna. Jeżeli obecnie sytuacja żydów w niektórych państwach ułożyła się w ten sposób że żydzi zostali wyłączeni i usunięci ze społeczeństwa, wówczas gdy podczas ubiegłej wojny pasożytowali na krwawiącym organizmie narodów, unikając jaknajstaranniej styczności ze służbą z bronią i starając się jednocześnie wywierać i umacniać swój wpływ na sprawy polityczne, to stosowane obecnie do nich metody są właściwie tylko aktem karzącej sprawiedliwości, która ich wreszcie dosięgła.

31 stycznia 1939 r. powiedział Wódz Niemiec:

„O ile by się międzynarodowej finansjerze żydowskiej udało w Europie i poza nią pchnąć narody raz jeszcze do wojny światowej, wówczas skutkiem tej wojny będzie nie zbolszewizowanie całego świata z jednoczesnym zwycięstwem żydowstwa, lecz zniszczenie żydowskiej rasy w Europie". Przepowiednia Wodza Niemiec spełnia się obecnie. Nathan Kaufman, — którego bliska zażyłość z prezydentem Rooseveltem jest ogólnie znana powiedział kiedyś szczerze, że życzeniem żydowstwa całego świata jest wytępienie narodu niemieckiego. Obecnie ogłasza dziennik argentyński „Standart" anonimowy artykuł pochodzący bezwątpienia ze źródeł żydowskich rzucający światło na manię niszczycielską, która opanowała żydów po tamtej stronie oceanu i jako przykład podaje, że pewien „mędrzec" z Bueonos Aires żąda m. in. aby po zwycięstwie wprowadzono w Niemczech przymusową regulację urodzin, ze względu na to, że dla bezpieczeństwa Europy można znieść istnienie najwyżej 10 milionów Niemców.

Żydostwo już czyni przygotowania do fizycznego zniszczenia narodu niemieckiego, który tych pasożytów wyrzucił poza nawias. Chce ono z zimną krwią rzucić miliony ludzi na pewną śmierć by zaspokoić zemstę swoją i by kosztem śmierci i zniszczenia dużych i małych państw osiągnąć swój cel — oddać wszystkich w ręce bolszewickich katów.

Lecz tym razem przeliczyło się żydostwo kompletnie. Wielki naród przeciwstawił się tym zakusom, przyłączyły się doń inne narody. Jeszcze podczas trwających walk spotkała Judę zasłużona kara za popełnione zbrodnie, — narzędzia zaś jego przy pomocy których chciał osiągnąć zwycięstwo zostały złamane.

Historia straciłaby swój sens, gdyby ten przełom w historii świata, nie zwolnił narodów z jarzma pod którem przez tyle czasu cierpiały.

(Skrót artykułu zamieszczonego w „Völkischer Beobachter" Nr 300).

# Wahania na światowych rynkach towarowych

## w okresie od 23—30 października

BERLIN, (PD). Na międzynarodowych rynkach surowców daje się wyczuwać przekonanie że Stany Zjednoczone wchodzą w okres realizacji swoich gospodarczo-imperialistycznych planów. Stany Zjednoczone dążą do przejęcia rynków eksportowych Wielkiej Brytanii oraz do kontroli nad tymi rynkami surowców, które znajdują się jeszcze w rękach brytyjskich. Mają one nadzieję, że w związku z rozszerzonym obecnie potencjałem wytwórczym, uda im się w ten sposób zapobiec nieuniknionemu kryzysowi gospodarczemu po wojnie. Już obecnie Ameryka wyznacza lichwiarskie ceny na towary eksportowane do krajów ibero-amerykańskich. I tak eksporterzy amerykańscy żądają 180 dolarów za tonę blachy stalowej wówczas gdy cena oficjalna wynosi 72 dolary. Przy blasze pobielanej ceny żądane są czterokrotnie wyższe od normalnych. Poza tym na rynkach surowców, o ile może być mowa o swobodnym kształtowaniu się cen, to panowała raczej tendencja zniżkowa.

Metale: Jeśli chodzi o metale kolorowe to zwyżka produkcji nie dotrzymuje kroku zwyżce zapotrzebowania, co w konsekwencji pociąga ingerencję państwa i w konsekwencji przydziały metali na potrzeby produkcji cywilnej są niewystarczające.

Zboże: Na międzynarodowych rynkach zbożowych w ostatnim tygodniu sprawozdawczym ożywienie słabe. Możliwości eksportowe bardzo małe. Poza małymi obrotami z Portugalią i Irlandią, nie zanotowano żadnych godnych uwagi transakcji eksportowych.

Bawełna. Ceny bawełny uległy w ostatnim tygodniu nieznacznym wahaniom. Obroty manufakturą mimo przewidywań spadły ostatnio i to znacznie. Państwowe zapasy bawełny w Ameryce wynosiły 30.IX. b. r. 6,33 milionów bali wobec 6,55 milj. bali w końcu ubiegłego miesiąca. Druga ocena indyjskiej powierzchni uprawnej mówi o 19.24 milionów akrów wobec 18,65 milj. akrów w roku ubiegłym.

# Możliwość zmian w rządzie angielskim

MADRYT, (PD). W artykule wstępnym pod tytułem „Droga Anglii" stwierdza gazeta „Informaciones", że niema żadnej wątpliwości, że przyszłość Anglii przedstawia się w bardzo czarnych barwach, i że Churchill pada ofiarą sytuacji, którą sam stworzył.

Gazeta madrycka podkreśla, że prasa brytyjska z ostatnich dni mówi o kryzysie rządowym w Anglii, i dodaje, że kryzys ten nie jest niczym innym, jak najoczywistszym wyrazem głębokiego, wewnętrznego kryzysu, jaki wstrząsa narodem brytyjskim, a którego przyczyn należy szukać w przebiegu wojny. Naród angielski znajduje się pod wrażeniem, że angielska pomoc dla Sowietów była całkowicie bezskuteczna. Lotnictwo angielskie zaprzestało swojej „Non-Stop-Ofensywy" rzekomo z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Brytyjska flota wojenna spoczywa w swoich portach, a armia nudzi się na etapach. Natomiast wiele dyskutuje się w eleganckich klubach. Kończąc, uważa „Informaciones" za rzecz możliwą, że Anglia przeżyje jeszcze tak zwany „rząd frontu ludowego".

SZTOKHOLM, (PD). Jak donosi „Dagens Nyheter" z Londynu, wynurzenia liberalnego członka Izby niższej, Edgara Granville, o tym, że zmiany w gabinecie brytyjskim „bezpośrednio mają nastąpić", stały się źródłem nowych pogłosek o przekształceniu rządu w Anglii. Granville miał oświadczyć, że zmiany mają dotknąć lorda Halifaxa, jak również ministerstwo zaopatrzenia i ministerstwo spraw zagranicznych. „Manchester Guardian" donosi ponadto, że Churchill rozważa w tej chwili sprawę nominacji specjalnego ministra produkcji wojennej, coby oznaczało, że premier rezygnuje ze swego zasadniczego stanowiska.

**OD WYDAWNICTWA**

Z powodu trudności natury technicznej zwracamy się z prośbą do naszych Szanownych Klientów, żeby **ogłoszenia na dzień następny były nadawane do godz. 10 min. 30 rano.**

# Odcięte na Krymie wojska sowieckie skazane na zagładę

BERLIN, 2.11 (PD). Do komunikatu Sił Zbrojnych otrzymuje DNB następujące uzupełnienie: W nieustannym pościgu za cofającymi się na Krymie bolszewikami wojska niemieckie dotarły na szerokim froncie do północnych odgałęzień gór Jaila. Tu znajduje się jako pierwsze większe miasto półwyspu Symferopol, który został zajęty. Miasto to jest centralą sieci kolejowej i drogowej na Krymie. Prowadzi stąd kolej żelazna na południowy zachód do portu wojennego Sewastopola, a na północ przez Dżankoj, gdzie się rozgałęzia do Chersonia, Charkowa i Kercza, a więc na północny zachód, północny wschód i na wschód.

Ponadto na 25 km. na północ od Symferopola istnieje odgałęzienie kolejowe w kierunku zachodnim do portu Eupatoria. Sieć dróg rozgałęzia się z Symferopola we wszystkich kierunkach półwyspu.

Zajęcie zatem Symferopola oznacza wzięcie klucza komunikacyjnego na półwyspie. Pobitym bolszewikom pozostaje poza oporem w górach Jaila, jedyna droga ucieczki przez Czarne Morze, lecz stoi tu na przeszkodzie lotnictwo niemieckie. Również obsadzenie Zagłębia Donieckiego przez niemieckie i włoskie wojska postępuje naprzód. Zajęto dalsze miasta przemysłowe. Lotnictwo przeszkadzało odtransportowaniu wojsk sowieckich, bombardując linie kolejowe, wiodące na Kaukaz i ku dolnemu biegowi Wołgi.

W walce z brytyjską żeglugą zaopatrzenia zatopiły niemieckie łodzie podwodne, ścigacze i niemieckie lotnictwo w październiku 441.300 ton tonażu handlowego. Jeśli do tego doliczy się wysoką liczbę 25 statków handlowych, które uszkodzono bombami, i jeśli zważy się, że trzeba liczyć się z zupełną stratą pewnej części tego tonażu, to staje się pewne, że brytyjska żegluga zaopatrzenia doznała znowu nie dającego się już naprawić osłabienia.

—ooo—

## Obciążena podatkowe w Anglii

MADRYD. (PD). „Od 1 listopada płaci przeciętny Anglik od każdego funta dochodu 10 szylingów podatku", pisze londyński korespondent gazety „YA", Asia, w związku z ogromnym wzrostem ciężarów podatkowych w Anglii. Ponadto każdy zarobiony funt, przedstawia faktycznie tylko połowę wartości, bowiem bezpośrednie podatki stanowią tylko część tych pieniędzy, które państwo wyciąga z kieszeni Brytyjczykom. Wszystkie napoje, wyroby tytoniowe, zapałki i bilety kinowe i teatralne oraz bilety tramwajowe kryją w sobie podatki bezpośrednie. Butelka whisky kosztuje 18 szylingów, z tego 15 szylingów otrzymuje kasa państwowa. Ubranie, trzewiki, perfumy, meble, klejnoty, sprzęty kuchenne, krótko mówiąc, wszystko, wyłączając kichanie i noszenie brody, obciążone jest podatkami w wysokości 10 plus 33 procent.

# Jak było u nas za rządów bolszewickich

Na to pytanie będzie się starał dać odpowiedź wyczerpującą i sumienną przyszły historyk.

Nie będzie mógł wskrzesić z grobu nas, świadków minionej przeszłości. Jedynymi świadkami pozostaną tylko akta, trzebione przez tajnych bolszewików, których nie uda się żadnej władzy wytropić i zniszczyć do szczętu, wobec ich umiejętności ukrywania swego prawdziwego oblicza.

Na nas, którzyśmy najwięcej przecierpieli za czasów bolszewickich i wolni jesteśmy od plamy współrządzenia z niszczycielami cywilizacji zachodniej i chrześcijaństwa, leży obowiązek moralny dalszej walki z bolszewizmem przez chociażby zebranie materiałów, dających wierny obraz stosunków, panujących pod rządem bolszewickim.

Pomimo nieuniknionego końca rządów bolszewickich w Moskwie, zaraza bolszewicka przeniknęła w większym lub mniejszym stopniu przy pomocy kominternu i złota do wszystkich krajów na całej kuli ziemskiej.

Posiew nauki żyda Marksa, Rosjanina o krwi półmongolskiej Uljanowa-Lenina i zmoskwiczonego Gruzina Stalina, już daje prawie wszędzie owoce, znajdując dla siebie podatny grunt. Wszędzie znajdują się ludzie jeszcze otumanieni, malkontenci, podatni na komunę.

Nawet bez dalszej pielęgnacji ze strony Moskwy kąkol, posiany szatańską ręką wrogów cywilizacji zachodniej, tu i owdzie już wzeszedł i dużo trzeba pracy, aby to zielsko wyrwać.

Naszym obowiązkiem, jako tych, którzy z wielu przyczyn nie mogli wziąć udziału w pochodzie krzyżowym przeciwko Rosji bolszewickiej, jest przyczynić się w miarę naszych sił, aby w propagandzie antybolszewickiej na dziś i w zebraniu materiałów historycznych dla przyszłych historyków naszej epoki, scharakteryzować dokładnie system bolszewicki i życie pod rządami czerwonych komisarzy, żydów i nieżydów.

Autor tego artykułu chce zebrać jak najbardziej autentyczny materiał do pracy pod tytułem: **J a k c z ł o w i e k ż y ł w c z a s a c h b o l s z e w i c k i c h?**

Praca ta, żeby odpowiadała swemu zadaniu (chodzi o zebranie jak najbardziej pewnych materiałów źródłowych) może być **t y l k o z b i o r o w ą**, przy współudziale **w s z y s t k i c h w a r s t w l u d n o ś c i**. Podawane informacje winne być podpisane imieniem i nazwiskiem z podaniem dokładnego adresu autora wiadomości i jego personaliów (narodowości, wyznania, wieku i zajęcia).

Przy pomocy tych, co się odezwą na mój artykuł, przystępuję do pracy, celem ustalenia jak żyli pod rządami bolszewickimi w Wilnie i na Wileńszczyźnie: 1) robotnik miejski, 2) bezrobotny, 3) włościanin i robotnik wiejski, 4) inteligent, człowiek wolnych zawodów i urzędnik, 5) kupiec i sklepikarz, 6) właściciel kamienicy i małego domku, 7) młodzież szkół różnego typu i w jaki sposób ją demoralizowano.

Potrzebny również materiał dotyczący: 8) spraw sanitarnych i pomocy lekarskiej, 9) spraw opieki społecznej, 10) stosunku bolszewików do spraw kultury, teatru, muzyki, muzeów, uniwersytetu, księgarń etc., 11) o „twórczości bolszewickiej", budownictwie etc. 12) Należy też uwzględnić jakie zadanie spełniały związki zawodowe za czasów bolszewickich, stając się elementem ucisku robotnika przez wprowadzenie nowego niewolnictwa.

Należy zebrać też materiał, dotyczący NKWD, terroru i więzień bolszewickich.

**N i e c h k a ż d y d a o d p o w i e d ź w z a k r e s i e s w o i c h b e z p o ś r e d n i c h o b s e r w a c y j i p r z e ż y ć**, a całość potem się złoży po zsumowaniu i zestawieniu wszystkich odpowiedzi, jakie napłyną.

Dla pełnego obrazu i porównania czasów „pańskich", „burżuazyjnych" z rządami pseudo „robotniczo-włościańskimi", proszę również każdego o wydobycie z dawnych rachunków domowych albo z pamięci cen na przedmioty pierwszej potrzeby z okresu przedbolszewickiego i podczas panowania bolszewików. Należy obliczyć ile z dawnych zarobków wydawano na utrzymanie rodziny z 2—3 i więcej osób, oraz jaki był zarobek i ile wydawano za czasów bolszewickich. Autentyczny materiał źródłowy da najlepszy dowód, jak za czasów bolszewickich pogorszyło się położenie ludności.

Wacław G. Studnicki,
ul. Tilto (Mostowa) 23—3.

*P. S.* Proszę każdego, kto tylko przeczyta ten artykuł, o niezwłoczne przystąpienie do pracy w myśl mojej prośby oraz o skomunikowanie się w tej sprawie ze mną w godzinach od 2—4 codziennie.

—ooo—

## Ofenzywa japońska w Chinach

TOKIO. 2. XI. (PD). Oddział prasowy japońskich wojsk ekspedycyjnych w Chinach Środkowych oznajmia, że wojska japońskie rozpoczęły 1 listopada nową ofensywę przeciwko 85 armii Czungkingu w 5 strefie wojennej w południowej prowincji Honan.

# Z Archiwum Czerwonego Terroru

### *Zbiór listów i dokumentów o okrucieństwach bolszewików*

Celem zbadania okrucieństw i zbrodni bolszewickich popełnionych w zajętych przez nich krajach potrzeba nie dni, lub miesięcy, lecz lat. Tak np. różne instytucje na terenie byłego wolnego państwa litewskiego zajmują się już od dłuższego czasu badaniem znalezionego materiału celem wytworzenia sobie pełnego obrazu spustoszeń, jakich dokonały żydowsko-bolszewickie hordy w czasie swego pobytu w b. Litwie. Dotychczas jednak zdołano wyjaśnić zaledwie jedną dziesiątą popełnionych przez bolszewików okrucieństw.

Jeśli chodzi o Kowno to w tamt. muzeum otwarto oddział czerwonego terroru, gdzie zebrano i wystawiono materiał ilustracyjny i dokumenty, odnoszące się do okresu bolszewickiego ucisku. Codziennie nadchodzą nowe dokumenty i tak, że oddział czerwonego terroru coraz bardziej rozszerza się.

Jednocześnie Czerwony Krzyż stara się zbadać i ustalić los wielu ofiar terroru. Poza tym Czerwony Krzyż wyświadcza pewne usługi jako organizacja pomocy i opieki nad licznymi pozostałymi dziećmi i wdowami. Specjalny oddział Czerwonego Krzyża zajmuie się badaniem znalezionych listów, doniesień i notatek pochodzących od osób wywiezionych. Na podstawie wiadomości, dostarczonych przez zbiegłych z obozów jeńców, oraz na podstawie tajnych listów ustalono drogę, którą musieli odbyć jadąc w nieznane tysiące wywiezionych. Napisy na ścianach cel więziennych, pozostawione strzępki papierów z notatkami w obozach jeńców dostarczyły bardzo dużo cennych danych. W ten sposób można prawie bez omyłki ustalić drogę, jaką wygnańcy musieli odbyć do Mińska i jeszcze dalej. Dzisiaj wiadomo jest dokładnie, dokąd odstawiono wywiezionych z Kowna, Wilna, Szawel lub Mariampola. Nawet co do ostatniego miejsca pobytu uzyskano ważne wiadomości. Niestety do dnia dzisiejszego nie wiadomo, czy wywiezieni żyją jeszcze, czy też nie...

Wiadomo tylko, że znajdowali się oni w bardzo ciężkich warunkach i jako „wielcy przestępcy" ciasno stłoczeni w wozach towarowych pod nadzwyczaj surową strażą, odbywali swą podróż dniami i tygodniami, nie otrzymując nic do jedzenia lub do picia.

Znaczna część wywiezionych przeszła poprzednio przez cele więzienia GPU. Dopiero po miesiącach w trakcie wywożenia zetknęli się oni znowu ze światem zewnętrznym. Pewne światło na to, jak ich traktowano, rzucają znalezione notatki, pozostawione na skrawkach papieru przez deportowanych z Szawel. Każdy z wywiezionych mógł wprawdzie tylko jedno zdanie napisać, ale jest ono głosem prawdziwej rozpaczy. Wśród tych zdań czytamy takie, jak:

„Umieramy z pragnienia — brak wody i powietrza". Podpis.

„Tak ciasno nas natłoczono do wagonu kolejowego, że zaledwie możemy się poruszyć". Podpis.

„W nocy nawet nie można myśleć o spoczynku. Wagon jest zamknięty, okna zabite gwoździami. W kątach leżą trupy, naokoło płaczą dzieci i kobiety". Podpis.

Czerwony Krzyż założył kartotekę i wciągnął do niej wszystkich wywiezionych osób z dokładnymi uwagami, dotyczącymi wieku, zawodu i powodu wywiezienia. Kartoteka objęła już 7.000 osób spośród 30.000 wywiezionych. Z kartoteki tej można wybrać interesujące szczegóły co do wieku i zawodu wywiezionych. Nie szczędzono ani starców, ani nieletnich dzieci. W wielu wypadkach zabrano nawet obłożnie chorych. Pierwsze miejsce wśród 30.000 wywiezionych zajmują chłopi.

Jak dotychczas, w kartotece figuruje 1000 chłopów, 800 urzędników, 800 uczniów, 600 nauczycieli, 500 nieletnich dzieci, 300 robotników, ponad 100 oficerów, 46 lekarzy, 44 studentów, 47 adwokatów, 18 inżynierów, 18 dyplomowanych rolników, 13 aptekarzy, 19 sióstr miłosierdzia, 18 dziennikarzy i 5 akuszerek. Kartkową ewidencję wywiezionych prowadzi się dalej. Uderza fakt, że wśród wywiezionych posiadających akademickie wykształcenie nie ma prawie zupełnie żydów.

Gromadzenie dokumentów, odnoszących się do ciernistej drogi tych nieszczęśliwych ludzi, połączone jest z wielkimi trudnościami, mimo, że różne organizacje i Czerwony Krzyż, które wysłały za zezwoleniem władz niemieckich ekspedycje do Mińska i innych miejscowości, przez które wiodła droga wygnania, znajdowały ze strony niemieckiej nie tylko bardzo duże poparcie, ale również daleko idącą pomoc.

Jak już podawano, bawiła niedawno w Kownie komisja niemiecka, składająca się z profesora uniwersytetu wrocławskiego Butz'a i profesora uniwersytetu w Dorpacie Roks'a, którzy badali metody GPU. Wyniki tych badań dostarczą prawdziwego pod względem naukowym materiału o popełnianych na ludności okrucieństwach. Rzut oka na zebrane już i skontrolowane dowody rzeczowe pozwala już w tej chwili na stwierdzenie, że rozchodzi się tu o metody tortur, niewiele ustępujące średniowiecznej inkwizycji.

(Według „Wilnaer Zeitung" Nr. 17).

# Kto będzie bronił Kaukazu

Podczas sowiecko-rosyjskiej wojny domowej w latach 1919 i 1920 angielskie wojska jako przeciwnik bolszewików wzięły udział w walkach o Ukrainę i Kaukaz. Dawno już nie jest tajemnicą, że uczyniły to ze względów czysto egoistycznych a nie, jak opowiadano, by przeszkodzić bolszewikom w dojściu do władzy. Uczyniły to celem zabezpieczenia arabskiej i indyjskiej sfery interesów, którą osłania Kaukaz jak ochronna bariera. Oprócz tego chodziło o wymianę zboża ukraińskiego na srebrniki, jak również o dostanie w ręce nafty kaukazkiej. Albowiem nafta była w tych latach — w tym samym czasie toczyła się gwałtowna walka z Francją i organizującą się nową Turcją o naftę mossulską — wielkim nowoodkrytym bogiem.

Może wspomnienie tego pierwszego pobytu Anglików na terytorium rosyjskim spowodowało rezerwę Sowietów wobec angielskich zamiarów powtórnego wystąpienia po tej stronie Kaukazu. W każdym razie Kreml dał rządowi angielskiemu niedwuznacznie do zrozumienia, — prasie amerykańskiej niebardzo się to podoba, — że się sprzeciwi próbom wejścia brytyjskich wojsk na terytorium sowieckie. „New York Post" w uzupełnieniu do tego dodaje z rezygnacją, że sprzeciw ten ujemnie wpłynie na angielsko-sowieckie pertraktacje, które miał prowadzić w ostatnich dniach generał Wavell. Zdaje się, iż zagadnienie Kaukazu, obecnie szeroko dyskutowane, będzie, jak stwierdza prasa angielska, sprowadzone do ustalenia, że Sowiety same będą broniły Kaukazu i znajdujących się tam źródeł naftowych, zaś Anglia przygotuje personel potrzebny na tyłach, to znaczy w bezpiecznym Iranie.

Jakby tam nie było, jedno wydaje się prawdopodobnym, że wdrażanie się Sowietów jest bardzo Anglikom na rękę, albowiem będą mieli jeszcze jeden powód do zmniejszenia pomocy dla Sowietów. Nie należy przytym jednak zapominać, że Anglia będzie działać nawet bez zgody Sowietów, jeśli dojdzie do wniosku, że wymagają tego okoliczności, a przede wszystkim własny egoizm.

(„Deutsche Zeitung im Ostland" nr.89).

## Dolina obłąkanych

BERLIN, (PD). Jak dowiaduje się DNB — w czasie wypadu do tundr nad Morzem Lodowatym, natrafili niemieccy żołnierze w pewnym parowie na resztki batalionu sowieckiego. Straszne przejścia i sytuacja w jakiej batalion się znalazł spowodowały, że wielu spośród żołnierzy utraciło zmysły. O ich strasznym losie dowiedziano się z dziennika sowieckiego kapitana, zwłoki którego odnaleziono pod śniegiem.

W dzienniku czytamy m. in. „20 dni błąkamy się i daremnie szukamy naszych oddziałów. Nie ma jednak żadnej nadziei odnalezienia ich, bowiem straciliśmy wszelką orientacje, maszerujemy bez mapy i znajdujemy drogę pytając, przy czym stale musimy się mieć na baczności, żeby nie być wyśledzonymi przez Niemców. Chłopi przyjmują nas niechętnie wzywając nas stale: poddajcie się, idźcie do niewoli.

Traktują oni nas jak bandytów i prawie nic nie dawali nam do jedzenia. Chwalą oni tylko Niemców. Kolchozy rozwiązali, gdy usłyszeli o sukcesach niemieckich wojsk. Nie nam więcej nie pozostaje, jak maszerować albo zginąć".

# Jak rozpoznawane są typy okrętów

BERLIN. (PD). DNB otrzymuje od rzeczoznawców wyjaśnienie, w jaki sposób łodzie podwodne określają wielkość zatopionych okrętów. W wyjaśnieniu mówi się między innymi: przy stosowanych środkach pomiaru prawdopodobieństwo trafnego określenia tonażu jest większe, aniżeli możliwości przecenienia go. Komendant łodzi podwodnej rozporządza całym szeregiem środków, które pozwalają mu określić wielkość okrętu z dokładnością. Z chwilą ukazania się okrętu, czyni się najpierw pomiary, a następnie ustala się przy pomocy obserwacyj jego długość, ilość masztów, jak zbudowane są kominy, liczbę otworów ładunkowych, położenie masztów, wielkość nadbudówek, liczbę łodzi ratunkowych i tp. Często na podstawie tych szczegółów rozpoznaje komendant natychmiast znany mu już typ.

Jeśli tak nie jest, komendant łodzi podaje telefonicznie swojemu oficerowi dyżurnemu (każdy szczegół, z poleceniem przeszukania w katalogu typów okrętowych. Rozpoznawanie może być przeprowadzone również w nocy z całą dokładnością. Wszyscy pełniący na mostku służbę otrzymują rozkaz, by ustalali typy zbliżających się okrętów na podstawie zaobserwowanych szczegółów i po tym układa się z tego właściwe rozpoznanie. Poważną rolę przy tych oszacowaniach odgrywa doświadczenie tych żołnierzy, którzy w czasie 2-letniej wojny prowadzonej łodziami podwodnymi tak wiele zatopili okrętów.

—ooo—

## Obszary zdobyte przez Niemców

BERLIN, (PD). 1 listopada. Do 31 października niemieckie siły zbrojne zajęły w ciągu 141 dni walki ze Związkiem Sowieckim obszar 1.530.000 km. kwadr. Obszar ten składa się z części Polski, zajętej przez Sowiety, Litwy, Łotwy, Estonii, Białej Rusi, Ukrainy oraz z prowincyj sowieckich: Smoleńsk, Orzeł Kalinin (Twer), Tula, Petersburg i z obszaru fińskiego wraz z Karelią i jeziorem Ładogą. Podczas innych kampanij w okresie od roku 1939, które łącznie trwały 170 dni, wojska niemieckie obsadziły na Wschodzie, Północy, Zachodzie i Południowo wschodzie 1.267.000 km. kwadr. Z danych tych wynika, że w wojnie przeciwko Związkowi Sowieckiemu zdobyły niemieckie siły zbrojne razem ze swoimi sprzymierzeńcami obszar o 300.000 km. kwadr. większy niż w innych kampaniach obecnej wojny.

## Z frontu wschodniego



Z niemieckich samolotów bojowych spada na ziemię zniszczenie. Na zdjęciu część bolszewickiej fabryki uzbrojenia, która podczas niemieckiego ataku lotniczego została całkowicie zniszczona i spalona.

o:o

# Ataki lotnicze falami

## na cofające się wojska sowieckie

BERLIN, (PD). Lotnictwo niemieckie silnymi oddziałami i z bardzo dobrym skutkiem brało udział w walkach na półwyspie Krymskim. W czasie ataków pościgowych na cofające się kolumny zniszczono ponad 160 samochodów ciężarowych i ciężko uszkodzono wiele pojazdów rozmaitego rodzaju. Ponadto bombardowano ze skutkiem wiele portów na Morzu Czarnym. W porcie Kercz, na wschodnim cyplu Krymu trafiono bombami kruszącymi i zapalającymi pływający dok, a w urządzeniach portowych i halach składów wzniecono silne pożary bombami kruszącymi i zapalającymi.

BERLIN, 1 listopada. (PD). Na środkowym odcinku frontu wschodniego, znaczne siły niemieckiego lotnictwa zaatakowały dnia 31 października główne linie kolejowe i komunikacyjne na szerokich przestrzeniach. Zniszczono celnymi bombami 6 pociągów z transportami i zaopatrzeniem oraz ciężko uszkodzono dalsze 24 pociągi. Wiele innych pociągów zmuszono atakami z niskiego lotu i bombami do zatrzymania się.

Również wspomagając wojska lądowe, załogi niemieckich samolotów walczyły znowu zwycięsko. Samoloty bojowe i nurkujące atakowały następującymi po sobie falami sowieckie stanowiska i kolumny i zniszczyły doszczętnie liczny materiał wojenny, jedną baterię, 7 dział pojedyńczych i ponad 170 pojazdów. Podczas tych działań zadano bolszewikom ciężkie straty w ludziach.

**LUDWIK OSTREYKO**

EMERYT - ZIEMIANIN

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 3 listopada 1941 r. przeżywszy lat 80. Eksportacja zwłok do kościoła św. Ducha nastąpi w środę 5 listopada r. b. o godz. 4 p. p. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 6 listopada o godz. 9.30 rano, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim.

O czym zawiadamia przyjaciół i znajomych Zmarłego pozostała w głębokim smutku SIOSTRA.

# Pożegnanie wyjeżdżających oddziałów policji litewskiej

W dniu wczorajszym odbyło się na Placu Katedralnym uroczyste pożegnanie wyjeżdżających z Wilna oddziałów policji litewskiej.

Wyjeżdżające oddziały ustawiły się na placu katedralnym wśród licznie zgromadzonej publiczności, przedstawicieli władz samorządowych, urzędów oraz młodzieży szkolnej.

Do wyjeżdżających oddziałów przemawiał Komisarz Okręgu Wilna, p. Hingst, oraz Kierownik policji niemieckiej p. pułkownik-porucznik Krieg.

Niżej podajemy przemówienie Pana Komisarza Okręgu Hingst'a:

Członkowie litewskiej Służby Bezpieczeństwa!

Pod kierownictwem niemieckich oficerów policji otrzymaliście należne wyszkolenie i macie obecnie okazję pokazać w czasie najbliższym co w was tkwi.

Rzesza Wielkich Niemiec i wszystkie waleczne narody Europy znajdują się w najbardziej gwałtownej walce decydującej o przyszłość.

Bolszewizm — zaraza świata, postawił sobie za cel napaść wszystkie narody i narzucić im djabelskie jarzmo bolszewizmu.

Wiele małych narodów uległo mu, niektóre np. plutokratyczna Anglia nawet go wspierają. Wielki Wódz Wielkich Niemiec, Adolf Hitler powstał i przy pomocy najlepszej i najwaleczniejszej armji świata rozpoczął gigantyczny bój, zadając bolszewizmowi w przeciągu kilku miesięcy wielkie i decydujące klęski. Siła uderzeniowa bolszewizmu została złamana. Znajduje się ona w obliczu ostatecznego zniszczenia.

Macie więc teraz wielki zaszczyt na rozległych obszarach Wschodu, które zdobyły wojska niemieckie, pełnić służbę jako oddziały policyjne.

Okażcie się więc godnymi tego wielkiego zaszczytu!

Bądźcie w waszej postawie żołnierscy, bądźcie wierni waszym oficerom, bądźcie waleczni! W ten sposób pomożecie najlepiej wywalczyć pokój narodom Europy.

Uroczystość pożegnalna została zakończona wręczeniem przez młodzież gimnazjalną kwiatów wyjeżdżającym oddziałom, które następnie w szyku bojowym przemaszerowały ulicami miasta. (to)

# Walka ze spekulacją

## Zatrzymano wielu spekulantów

Organy prowadzące walkę ze spekulacją zwróciły specjalną uwagę na osoby udające się na prowincję, najczęściej bez przepustek, celem skupowania artykułów pierwszej potrzeby. Osoby te dokonywały zakupów nie na użytek własny, lecz dostarczały zakupione artykuły do miasta i sprzedawały je po wygórowanych cenach.

Przeprowadzone obserwacje doprowadziły do wykrycia potajemnie prowadzonych sklepów, w których dokonywano sprzedaży oraz przechowywano artykuły spożywcze w niezmiernie antyhigienicznych warunkach. Sprzedający niejednokrotnie dopuszczali się fałszowania żywności ze szkodą dla spożywców. W wyniku przeprowadzonej akcji, oraz obserwacji zajazdów i osób podejrzanych na rogatkach w ostatnich dniach w ręce organów bezpieczeństwa trafiło 38 podejrzanych o uprawianie spekulacji. Po ukończeniu dochodzenia wstępnego sprawy podejrzanych zostały przesłane do odnośnych organów administracyjnych celem wymierzenia kar. (p)

# Wiadomości z dnia

5 Listopad

ŚRODA
Emeryka Kr.

Wschód słońca g. 7.04
Zachód „ 16.23

— SPRZEDAŻ KARTOFLI. Biura rejonowe eksploatacji domów przystąpiły do wydawania kart, uprawniających do nabywania kartofli. Karty są wydawane na każdą osobę oddzielnie i uprawniają do nabycia 150 kg. kartofli w składach Lietukisa, lub bezpośrednio u rolników. Sprzedaż kartofli przez rolnika, dokonana na podstawie karty zostaje zaliczona na poczet obowiązkowych dostaw. Restauracje i jadłodajnie winny zakomunikować w biurze rejonowym swego okręgu przeciętną ilość konsumentów i na podstawie tego wykazu otrzymują karty uprawniające do nabycia 100 klg. karofli na osobę.

Właściciele domów prywatnych oraz administratorzy domów znacjonalizowanych winni karty na kartofle dostarczyć swym lokatorom do dnia 10 listopada br. (p).

— W SPRAWIE OPŁAT ZA KOMORNE. Niejednokrotnie poruszana przez nas kwestia niedoręczania w czas nakazów opłaty komornego znowu jest aktualna wobec prekluzyjnych terminów wpłaty, ustalonych przez wydział mieszkaniowy. Jak nas oficjalnie informują, lokator w wypadku nieotrzymania w terminie nakazu, winien sam zgłosić się do administratora i upomnieć się o wystawienie. W rzeczywistości zaś, jak nam komunikują czytelnicy, administratorowie w wielu wypadkach lekceważą sobie terminowe wystawianie rachunków i w rezultacie nakazy są doręczane jednocześnie za okres kilku miesięcy, powodując zamieszanie w budżecie lokatorów.

Skoro w stosunku do lokatorów są stawiane tak ostre wymagania i stosuje się pewne represje, więc lokatorzy słusznie domagają się, aby nakazy płatnicze były wystawione w terminie, za okres jednego miesiąca i doręczane równie terminowo. Wtedy można stosować represje i wymagać punktualności. Lokator w żadnym wypadku nie może być odpowiedzialny za niedbalstwo administratorów i chaos w księgach biur rejonowych. (t)

— SPRZEDAŻ OLEJU I WĘDZONYCH RYBEK. W bieżącym tygodniu w sklepach rejonowych zostanie przeprowadzona sprzedaż na odcinek „tłuszcz“ nr. 1 karty żywnościowej następujących artykułów: oleju po 140 gramów na osobę oraz na odcinek „tłuszcz“ nr. 2 wędzonych rybek. (p)

— NOWE RACJE MLEKA. Sprzedaż mleka w najbliższym czasie będzie się odbywała tylko dla dzieci do lat 14, przy czym zostały wyznaczone następujące racje mleka: dzieci do lat 2 — 1 ltr., od 2 do 6 lat — 3/4 ltr. i od 6 do 14 lat — 1/2 ltr. Na razie mleko jest wydawane podług dotychczasowych norm, do czasu przeprowadzenia powszechnej rejestracji dzieci. (p)

— PRZEKAZANIE JADŁODAJNI OPIECE SPOŁECZNEJ. Obok innych instytucyj opiekuńczych, jak szpitale i lecznice, zarząd m. Wilna przekazał również kierownictwu opieki społecznej w Kownie prowadzone przez odnośny wydział tanie jadłodajnie dla niezamożnej ludności Wilna. (t)

— W SPRAWIE LISTÓW DO KRAJÓW ZACHODNICH. Jak nam komunikują, listy wysyłane do Rzeszy, Protektoratu Czech i Moraw, Generalnej Gubernii, Alzacji i Lotaryngii oraz Luksemburgu mogą ważyć najwyżej 250 grm. Poza tym wysyłający winien zaznaczyć na odwrocie koperty swe nazwisko i adres. Listy nie odpowiadające tym warunkom nie będą przyjmowane i przesyłane. (p)

— ROZSZERZENIE WYTWÓRNI MEBLI. Największa w Wilnie wytwórnia mebli nr. 1 została ostatnio znacznie rozszerzona przez przyłączenie do niej wytwórni mebli wyściełanych przy ul. Didžioji (Wielkiej) nr. 25, będącej dotychczas samodzielną jednostką. (t)

— ODNOWIONA SALA KINOTEATRU. Najbardziej zaniedbanym kinoteatrem w Wilnie było kino „Auszra“ przy ul. Pylimo (Zawalnej). Zwłaszcza nieporządnie wyglądała sala dla widzów. Obecnie kino zostało gruntownie uporządkowane i odnowione. (p)

— SPRAWA O KRADZIEŻ PRĄDU. Kontrolerzy elektrowni miejskiej ustalili, że Alfons Stankiewicz korzystał z prądu elektrowni miejskiej po za licznikiem, narażając w ten sposób elektrownię na straty. Sprawa została skierowana do sądu grodzkiego, który uznał kradzież prądu za udowodnioną i skazał Stankiewicza na 3 miesiące więzienia oraz na grzywnę pieniężną. (t)

— MONTERZY ELEKTROWNI MUSZĄ MIEĆ LEGITYMACJE. Doszło do wiadomości elektrowni, że do wielu abonentów, zwłaszcza do zajmujących mieszkania na przedmieściach zgłaszają się jacyś osobnicy i podając się za monterów elektrowni miejskiej sprawdzają liczniki oraz ogólny stan instalacji. Po sprawdzeniu zawsze stwierdzają, że stan instalacji jest zły i orzekają konieczność wyłączenia prądu. Po długich prośbach abonenta anulują swe orzeczenie i za odpowiednią opłatą nie wyłączają prądu.

Elektrownia stwierdza, że osobnicy, grasujący po mieszkaniach i wyłudzający łapówki nie są pracownikami elektrowni, gdyż dotychczas elektrownia nie wysyłała takich kontrolerów. Celem uniknięcia wszelkich nieporozumień elektrownia prosi o legitymowanie zgłaszających się kontrolerów. W wypadkach gdy monterzy nie mogą wykazać się odpowiednią legitymacją, elektrownia prosi o powiadomienie najbliższego posterunku policji. (t)

— BIAŁORUSKO - ROSYJSKIE GIMNAZJUM w Wilnie podaje do wiadomości, że zajęcia w klasach rosyjskich I VII kl. białoruskiej już się rozpoczęły. Wszyscy zapisani powinni niezwłocznie się stawić

DYREKCJA.



Adres Redakcji i Administracji: ul. Cecymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt).
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop., 1 wiersz w kronice—3 rb., litera tłustego druku w ogłosz. drobnych — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt